



prof. US dr hab. Zbigniew Kuniewicz

Uniwersytet Szczeciński

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pani mgr Renaty Tanajewskiej

pt. „Charakter prawny zarządu w spółce akcyjnej”, Białystok 2015, ss.409,

przygotowanej pod kierunkiem

prof. UwB dr hab. Agnieszki Malarewicz-Jakubów

(promotor pomocniczy dr hab. Anna Doliwa-Klepcka)

I. Wybór tematu, metodologia, konstrukcja pracy

Przedmiotem recenzowanej rozprawy jest zagadnienie charakteru prawnego zarządu w spółce akcyjnej. Problematyka dotycząca funkcjonowania zarządu, jego kompetencji, sposobu działania, a także statusu prawnego członka zarządu doczekała się już wielu opracowań komentatorskich, monograficznych, artykułowych, a także była ona przedmiotem licznych rozstrzygnięć sądowych. Zarówno obszerna literatura, jak też bogate orzecznictwo świadczą o tym, że problematyka związana z zarządem spółki kapitałowej jest zagadnieniem ważnym, a stosowanie przepisów prawnych odnoszących się do tego organu wciąż nasuwa wiele wątpliwości.

Powyższe uwagi potwierdzają trafność wyboru tematu rozprawy doktorskiej, którą Doktorantka wzbogaciła wynikami prowadzonych przez siebie badań statystycznych. Nowatorskim elementem recenzowanej rozprawy jest takie spojrzenie na problematykę objętą jej tematem, które koncentruje się nie na kompetencjach zarządu, lecz na jego zadaniach. Na podstawie powyższego założenia Doktorantka sformułowała główną tezę badawczą rozprawy doktorskiej. Wychodząc poza przepisy K.s.h. Doktorantka przedstawiła zadania zarządu spółki akcyjnej z perspektywy ustawy z dnia 29 stycznia 2004r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2015r. poz. 2164, dalej: Pzp) oraz z perspektywy umowy outsourcingu. Jest to bez wątpienia

interesująca analiza, potwierdzająca niekwestionowaną w nauce tezę, że wybór obszarów badawczych w pracy naukowej leży w gestii autora.

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów (rozdział V zawiera *Konkluzje podsumowujące*), wprowadzenia, wykazu skrótów oraz bibliografii. Konstrukcja pracy jest dobrze przemyślana, a analiza poszczególnych zagadnień w następujących po sobie rozdziałach jest konsekwencją wcześniejszych rozważań. Cel badawczy pracy został jasno przedstawiony. Doktorantka w swych rozważaniach konsekwentnie buduje argumentację zmierzającą do wykazania trafności przyjętych założeń. Autorka sformułowała i uzasadniła szereg tez mających walor zarówno teoretyczny, jak też praktyczny. Lektura pracy pozwala stwierdzić, że Doktorantka legitymuje się nie tylko wiedzą prawniczą, ale także ekonomiczną oraz wiedzą z zakresu zarządzania.

Pod względem warsztatowym oceniana praca w zupełności spełnia kryteria pracy doktorskiej. Zastosowane metody badawcze (analityczna, statystyczna, prawno-porównawcza) nie budzą zastrzeżeń. Materiał źródłowy wykorzystany w pracy (normatywny, doktrynalny, orzecznicy) jest bardzo obszerny. Dodatkowym atutem pracy są przeprowadzone przez Doktorantkę badania statystyczne obejmujące treści statutów oraz aktów wewnętrznych spółek akcyjnych. Tok prowadzonych rozważań jest przejrzysty, a sposób uzasadnienia formułowanych tez jest zgodny z zasadami prawidłowej argumentacji.

W ramach uwag ogólnych dotyczących oceny tych aspektów, które zostały wskazane w niniejszym punkcie recenzji pragnę zgłosić trzy zastrzeżenia. Po pierwsze, w treści pracy, zwłaszcza we wprowadzeniu, Doktorantka nie wyjaśniła, dlaczego analiza charakteru prawnego zarządu w spółce akcyjnej będzie prowadzona w odniesieniu do przepisów ustawy Pzp oraz umowy outsourcingowej. Po drugie, rozważania dotyczące pozycji prawnej zarządu zarówno w świetle ustawy Pzp, jak też w świetle umowy outsourcingowej, stanowiące blisko połowę objętości pracy - nie zostały odzwierciedlone w tytule rozprawy. Po trzecie, tytuł rozdziału I (*Pozycja prawna zarządu w spółce akcyjnej*) został wadliwie sformułowany, gdyż rozważania

zawarte w tym rozdziale nie charakteryzują zarządu, lecz spółkę, tj. *Istotę spółki* (1.1.), *Konstytutywne cechy* (1.2.), *Strukturę organizacyjną* (1.3.) oraz *Cel działalności* (1.4.).

II. Główne tezy rozprawy oraz niektóre tezy szczegółowe

Zasadniczy problem badawczy recenzowanej rozprawy został wyrażony w tytule pracy. Sprowadza się on do ustalenia charakteru prawnego zarządu w spółce akcyjnej. Punktem wyjścia prowadzonej analizy jest art. 368 § 1 k.s.h., zgodnie z którym zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę. Przepis ten, zdaniem Doktorantki, wyraża ogólną normę kompetencyjną i jednocześnie wyznacza charakter prawny zarządu jako obligatoryjnego organu spółki. W ramach przysługujących zarządowi kompetencji organ ten, realizując różne zadania, podejmuje czynności o charakterze zarówno faktycznym, jak też prawnym. Doktorantka przyjmuje założenie, że charakter prawny zarządu pozostaje niezmienny, natomiast realizacja różnorodnych zadań sprawia, że zarząd występuje w różnych pozycjach prawnych. W związku z przyjęciem powyższego założenia Doktorantka stara się wykazać, że zarząd występując w roli wykonawczej nie działa w sposób samodzielny (ograniczenia wynikają z ustawy, uchwał walnego zgromadzenia oraz rady nadzorczej), natomiast zarząd występujący w roli *stricte* zarządczej jest w pełni samodzielny.

Dowodząc trafności głównej tezy badawczej pracy, Doktorantka sformułowała szereg tez szczegółowych, które zasługują na podkreślenie.

1. Istotnym zagadnieniem jest określenie zadań zarządu, czy też zadań poszczególnych jego członków. Doktorantka jako dopuszczalne przyjmuje dokonanie podziału zadań (obowiązków) między poszczególnych członków zarządu. Trafnie przyjmuje jednak, że takie postanowienia nie powinny znaleźć się w treści statutu, lecz w regulaminie pracy zarządu (s.52-54).

2. W związku z indywidualizacją uprawnień członków zarządu pojawia się zagadnienie doniosłości prawnej przypisania poszczególnym członkom określonych zadań, zwłaszcza w kontekście ich odpowiedzialności. Odwołując się do przepisów K.s.h. Doktorantka słusznie stwierdza, że podział czynności między członkami zarządu nie zmienia ogólnej normy kompetencyjnej, wynikającej z przepisów K.s.h. i

nie może wyłączyć odpowiedzialności odszkodowawczej członków zarządu (s.94-101). Tym samym, naruszeniem kodeksowej normy kompetencyjnej byłoby wskazanie w statucie spółki konkretnych osób uprawnionych do reprezentacji oraz przypisanie im oddzielnych spraw związanych z reprezentacją spółki (s.114).

3. Opisując pozycję zarządu w strukturze organów spółki akcyjnej, Doktorantka trafnie przyjęła, że zarząd nie jest traktowany ani jako organ nadrzędny, ani podrzędny w odniesieniu do pozostałych organów spółki (s. 60). Zarówno w sferze prowadzenia spraw spółki, jak też w sferze reprezentacji zarząd korzysta z domniemania kompetencji. Powyższy wniosek uzasadnia fakt, iż w przeciwieństwie do kompetencji rady nadzorczej oraz walnego zgromadzenia, kompetencje zarządu nie zostały przez ustawodawcę szczegółowo uregulowane (s. 61-63). Dodatkowo tę samodzielną (w pewnym sensie) pozycję zarządu wzmacnia przepis art. 375¹ K.s.h., który stanowi, że walne zgromadzenie oraz rada nadzorcza nie mogą wydawać zarządowi wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki (s. 90-92).

4. W ramach relacji między radą nadzorczą a członkami zarządu pojawia się zagadnienie reprezentacji spółki przez radę w umowach między spółką a członkami zarządu (art. 379 K.s.h.). Drugą istotną kwestią jest sprawa konsekwencji delegowania członka rady do czasowego wykonywania czynności członka zarządu (art. 383 § 1 K.s.h.). W pierwszej sprawie Doktorantka stwierdza, że "po odwołaniu członka zarządu rada nadzorcza nie ma uprawnień do dalszych czynności, gdyż nie jest pracodawcą danej osoby" (s. 104). Powyższy wniosek jest trafny, lecz opiera się on na błędnej argumentacji. Rada nadzorcza, jako organ spółki nie występuje w roli pracodawcy członka zarządu, lecz reprezentanta spółki, będącej pracodawcą. Po odwołaniu członka zarządu rada nadzorcza traci uprawnienia do wypowiedzenia mu umowy o pracę, gdyż jej prawo do reprezentacji spółki odnosi się tylko do "umów między spółką a członkami zarządu", nie zaś umów z byłymi członkami zarządu. Odnosząc się do drugiej kwestii Doktorantka słusznie zauważyła, że w przypadku delegowania do zarządu funkcje członka rady nadzorczej ulegają wstrzymaniu (s. 107).

5. Należy zgodzić się z tezą rozprawy, że o ile zadaniem zarządu jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania spółki, o tyle w procesie likwidacji diametralnie zmienia się cel tej działalności, gdyż decyzje podejmowane zarówno w sferze prowadzenia spraw, jak też reprezentacji zmierzają do zakończenia działalności spółki (s. 157 i n.). Dość niejasna jest jednak ocena pozycji prawnej likwidatorów spółki. Według Doktorantki likwidatorzy nie są organem spółki akcyjnej, nie są jej pełnomocnikami ani przedstawicielami ustawowymi (s. 157). W związku z powyższym nasuwa się pytanie, jaki jest status prawny likwidatorów?

6. Na aprobatę zasługuje teza, że występowanie spółki akcyjnej w charakterze podmiotu realizującego zadania publiczne powoduje ograniczenie swobody podejmowania decyzji przez zarząd (s. 190). Z kolei występowanie spółki akcyjnej jako przedsiębiorstwa użyteczności publicznej lub też przedsiębiorstwa komunalnego będzie uzasadniać obowiązek stosowania przepisów Pzp (s. 199). Procedura udzielenia zamówienia publicznego nie znajdzie jednak zastosowania w przypadku powołania przez gminę spółki akcyjnej do wykonywania zadań własnych gminy. W tej sytuacji realizacja zadania następuje na podstawie aktu założycielskiego, czyli statutu spółki (s.200).

7. W związku z możliwością wspólnego ubiegania się co najmniej dwóch podmiotów o udzielenie zamówienia publicznego, nasuwa się pytanie, jaka jest formuła takiego współdziałania. W tej sprawie mało przekonujące są wywody mające podkreślać różnice między spółką cywilną a konsorcjum. W rozprawie czytamy bowiem, że konsorcjum: nie musi opierać się na wkładach, jest tworzone na czas wykonywania wspólnego zamówienia, nie posiada osobowości prawnej (s. 234). Przecież wszystkie te cechy można odnieść również do spółki cywilnej. Zdaniem Doktorantki "traktowanie konsorcjum jako spółki cywilnej, czy tym bardziej jawnej, wprowadza niepotrzebny zamęt prawny" (s. 235). Być może jest to pewien zamęt, jednak Doktorantka nie wyjaśniła, jaki jest status prawny konsorcjum, a w tej kwestii - moim zdaniem - większy zamęt wprowadzają wywody zawarte w rozprawie, w której czytamy o "częściowej zdolności do czynności prawnych konsorcjum" (s. 234), a

także o tym, że uczestnicy konsorcjum "ustanawiają hierarchię organów oraz lidera" (s.238).

8. Jedną z pomocniczych tez badawczych rozprawy jest założenie, iż dobrym rozwiązaniem usprawniającym proces zarządzania spółką (zwłaszcza, gdy członkowie zarządu są jednocześnie akcjonariuszami) stanowi outsourcing. Doktorantka uzasadnia, że w konsekwencji zawarcia umowy outsourcingowej "zmienia się charakter prawny zarządu w taki sposób, że z organu zarządzająco-wykonawczego staje się wykonawczo-nadzorczym (...). Poprzez zmianę charakteru prawnego zarządu spółki akcyjnej, zmienia się jego pozycja prawna" (s. 257). W cytowanym fragmencie pracy ujawnia się pewna niekonsekwencja terminologiczna wynikająca z braku zdefiniowania podstawowych pojęć, które stanowią główne założenia rozprawy. Jeśli bowiem trafnie odczytuję intencje Doktorantki, to zmierza ona do wykazania, że "charakter prawny zarządu pozostaje niezmienny wobec zmienności pozycji prawnej tego organu" (s. 106).

III. Strona formalna rozprawy

Pod względem formalnym recenzowana praca w pełni odpowiada przyjętym standardom. Autorka opanowała technikę pisania pracy naukowej. Nie oznacza to wcale, że dysertacja jest wolna od jakichkolwiek uchybień. Jednak występujące w pracy potknięcia językowe nie są liczne, np.:

- s. 53 "odnośnie zadań zarządu", zamiast "odnośnie do zadań zarządu",
- s. 66 "z znaczeniu", zamiast "w znaczeniu",
- s. 141 "wchodzenia akcjonariuszy w składzie zarządu", zamiast "wchodzenia akcjonariuszy w skład zarządu",
- s. 156 "2.6. Zarząd spółki jako akcyjnej likwidator", zamiast "2.6. Zarząd spółki akcyjnej jako likwidator",
- s. 177 "statut zamawiającego", zamiast "status zamawiającego",
- s. 231 "był w powinności", zamiast "powinien",
- s. 250 zwrot "boryka się" należałoby zastąpić takim synonimem, który byłby odpowiedni do poziomu tekstu naukowego.

W przypadku powoływania się na poglądy doktryny Doktorantka ogranicza się do wskazania jedynie nazwiska autora, np. s. 18 "Sołtysiński", s. 34 "Janczewski", s. 59 "Popiołek", s. 71 "Klein" itd. Tymczasem dobrym obyczajem przyjętym w nauce jest zasada, że oprócz nazwiska danego autora podaje się także przynajmniej pierwszą literę jego imienia.

Wyrazem pewnego braku precyzji terminologicznej ze strony Doktorantki jest fakt, iż pisząc o organie stanowiącym spółki akcyjnej (nawet wówczas, gdy przytacza treść przepisów K.s.h.), określa ów organ jako "walne zgromadzenie akcjonariuszy" (s. 56, 57, 63, 74, 90, 91, 102 itd.), tymczasem ustawodawca konsekwentnie używa określenia "walne zgromadzenie".

Na uznanie zasługuje, o czym na początku wspomniałem, wykorzystana w pracy bogata literatura oraz równie bogate orzecznictwo sądowe. Sposób powoływania pozycji źródłowych odpowiada wymaganiom pracy naukowej. Drobnie zastrzeżenia budzi jedynie niepodawanie źródła publikacji aktualnego, jednolitego tekstu ustawy, lecz poprzestanie na wskazaniu tego dziennika ustaw, w którym dany akt został po raz pierwszy ogłoszony, np. przyp. 2, przyp. 31, przyp. 75, przyp. 161, przyp. 224, przyp. 225.

IV. Konkluzja

Na podstawie przedstawionych powyżej ocen cząstkowych stwierdzam, że recenzowana rozprawa świadczy o dobrym przygotowaniu Autorki do pracy badawczej. Lektura rozprawy ujawnia bowiem Jej zdolność do samodzielnego formułowania poglądów oraz umiejętność rzeczowej ich argumentacji. Opracowanie zagadnienia, będącego przedmiotem recenzowanej pracy, wymagało nie tylko rozległej wiedzy cywilistycznej, ale także ekonomicznej oraz wiedzy z zakresu zarządzania. Doktorantka dobrze wywiązała się ze stojącego przed nią zadania.

Sumując, recenzowana rozprawa odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim przez ustawę z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i

tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2014r. poz. 1852 ze zm.), gdyż:

- stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego,
- wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w zakresie nauk prawnych,
- świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej,

Wnoszę zatem o dopuszczenie Pani mgr Renaty Tanajewskiej do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania jej stopnia naukowego doktora.

Szczecin, dnia 20 marca 2016 r.


dr hab. prof. US Zbigniew Kuniewicz